

**Proszę zapoznać się z tekstem.
Pracy nie ma, proszę powysyłać zaległe prace czas do środy.**

„Małżeństwo i świętość rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego”.

Właściwe podejście do problemu małżeństwa chrześcijańskiego Wschodu wymaga pewnego skupienia. Materiał źródłowy zawarty w pismach Klemensa Aleksandryjskiego na temat małżeństwa jest tak ogromny i bogaty w swej różnorodności, że trudno dziwić się, iż stał się podstawą licznych opracowań. Nie sposób jednak rozumieć nauki Klemensa o świętości małżeństwa i rodziny bez uwzględnienia historycznego kontekstu doktrynalnego czasów, w których żył i działał nasz autor. Jak wiemy na przestrzeni II i III w. w działalność swą rozwijają liczne grupy sekciarskie – heretyckie, które deklarują swą niechęć do zawierania małżeństwa czy też rodziny. Tendencje te przyjmują różny stopień nasilenia. Poczynając od odrzucenia zasad wspierające życie małżeńskie, poprzez pośrednią negację małżeństwa, aż do wyraźnego potępienia małżeństwa i rodziny. Autor w sposób szczególnie ciekawy wprowadza podział tych sekt na dwie grupy, i tak je charakteryzuje: „albo więc polecają żyć bez odróżnienia dobra i zła albo odwrotnie, przeciągając strunę ponad wszelką miarę głoszą wstrzeźliwość w imię bezbożności i wrogości względem Stwórcy”.

W swych pismach Klemens występuje jako apologeta odpierający te ataki. Stąd w jego wykładzie zauważamy zdecydowane akcenty wynikające z chęci przeciwstawienia się fałszywej doktrynie. Należy więc pokrótce przyjrzeć się tym fałszywym tezom, aby zrozumieć powtarzane z naciskiem przez Klemensa ortodoksyjne zasady dotyczące instytucji małżeństwa i rodziny.

Według Klemensa małżeństwo ustanowione z woli boga nie jest rozpustą, lecz powołaniem do dzieła współtworzenia i doskonalenia świata. Natomiast obniżenie godności małżeństwa wypływa z zasad doktrynalnych przyjmowanych przez wspólnoty heterodoksyjne. W II w. wśród sekt głoszących fałszywą gnozę rozpowszechniony był antynomizm, tj. przeciwstawienie się dwóch równorzędnych, twierdzeń, poglądów, idei, sprzeczności zachodzących pomiędzy nimi, który w praktyce przejawiał się w odrzuceniu całego Starego Testamentu. W konsekwencji głoszono, że nowe prawo, które przyniósł Chrystus, nie dopuszcza

małżeństwa. Klemens z oburzeniem mówi o tych, którzy atakują Prawo i małżeństwo, jakoby było ono dozwolone tylko wedle Prawa, a nie wedle Nowego Testamentu. To twierdzenie heretycy próbowali udowodniać stosując błędną egzegezę. Na podstawie Klemensa możemy dzisiaj wskazać na jej pięć typów:

1. Egzegeza wkrętna polegająca na preferowaniu własnej interpretacji , często różniącej się zasadniczo od tej , którą chciał nadać autor tekstu natchnionego
2. Dosłowne tłumaczenie tego , co zostało powiedziane alegorycznie .
3. Wyrwanie czegoś z kontekstu.
4. Tłumaczenia symboliczne.
5. Tłumaczenia bluźniercze.

Uzbrojeni w taką metodę heretycy powołując się na słowa Chrystusa : „ A kto by nie miał w nienawiści ojca , matki , ani żony ani dzieci , moim uczniem być nie może” , albo Chrystus powiedział : „ dzieci tamtego świata ani się nie żenią , ani nie wychodzą za mąż” , twierdzili , że wypowiedź ta świadczy o odrzuceniu małżeństwa przez Chrystusa . Twierdzono również , że „sam Pan Jezus się nie ożenił , dając w ten sposób przykład właściwego postępowania” oraz potwierdzano się w słowach :

„ Biada ciężarnym i karmiącym matkom w owych dniach” , były wskazówką , że nie należy rodzić.

Za pomocą powyższych argumentów próbowano uzasadnić , dlaczego nie należy wstępować w związki małżeńskie , przy czym nie atakowano wprost samej instytucji małżeństwa i rodziny. Natomiast o wiele groźniejsze były wypowiedzi , w których heretycy posuwali się do bluźnierstwa nazywając małżeństwo rozpustą i dziełem szatana. Na ten temat czytamy u Klemensa :

„ Są i tacy , którzy nazywają małżeństwo po prostu
nierządem i utrzymują , że zostało ono
przekazane przez diabła . I w swej pysze powiadają ,
że tylko oni jedni naśladują Pana , który wszak ani
się nie ożenił ani na świecie niczego materialnego
nie posiadał”.

Powyższe twierdzenie przedstawia małżeństwo w niekorzystnym świetle , powodując , że to co było uznawane za powszechnie szanowane i cenione , jest odbierane jako mniej wartościowe , nieczyste , coś czego należy się wyzybyć. Określenie małżeństwa jako nierząd przesądza jego negatywną kwalifikację moralną , a powiedzenie , że zostało ono „przekazane przez diabła” , ojca wszelkiego zła degraduje małżeństwo w wymiarze ontologicznym.

Odpowiadając na twierdzenia heretyków Aleksandryjczyk , określających małżeństwo jako dzieło diabła , Klemens wielokrotnie akcentuje , że małżeństwo jest sakramentem ustanowionym przez Boga. Ulubionym cytatem do którego się odwołuje jest tekst z Księgi rodzaju (1,28) : „ Po czym Bóg im błogosławił , mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się , abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. Autor z naciskiem podkreśla , że „ sam Bóg połączył kobietę z mężczyzną” , czyniąc wyraźną aluzję do Księgi rodzaju (2, 22): „po czym Pan Bóg z żebra , które wyją z mężczyzny , zbudował niewiastę”. A gdy ja przyprowadził do mężczyzny ,

mężczyzna powiedział : „ Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała”.

Przechodząc do argumentów z Nowego Testamenty Klemens zauważa , że Chrystus nigdzie nie zabraniał małżeństwa . Interpretacja niektórych wypowiedzi nowotestamentowych dokonywana przez heretyków jest fałszywa . Chrystus wypowiadając zdanie : „ Dzieci tamtego świata ani się nie żenią ani nie wychodzą za mąż , nie zakazywał małżeństwa „ dzieciom tego świata” . interpretując poprawnie powyższą wypowiedź Klemens stwierdza : „ Pan nie odrzuca bynajmniej małżeństwa , lecz zapobiega tylko oczekiwaniu cielesnych pożądań w chwili zmartwychwstania . Podobnie prostuje inne wykrętne , a niekiedy naiwne , interpretacje heretyków , których cytowanie niepomiernie powiększyłoby ramy niniejszego opracowania”.

Broniąc instytucji małżeństwa Klemens sięga również do argumentu z tradycji helleńskiej wykazując , że od dawnych czasów małżeństwo cieszyło się wielką czcią i poważaniem. Natomiast stan bezzenny w niektórych przypadkach traktowany był negatywnie . Wreszcie osobną grupę stanowi argumentacja , którą można by określić , jako filozoficzni – teologiczną czy też racjonalną.